

*Ścieżkami pięknej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Mirosławie Białoskórskiej z okazji 65-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej*, red. Leonarda Mariak i Adrianna Seniów, Szczecin 2011, ss. 314.

W dniach 9–11 maja 2011 roku odbyło się w Pobierowie XXI kolokwium z cyklu *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* pt. *Od dawnej do współczesnej polszczyzny*. Sympozjum to połączone zostało z jubileuszem 65-lecia urodzin i 45-leciem pracy zawodowej Profesor Mirosławy Białoskórskiej oraz z wydaniem książki jubileuszowej pod tytułem *Ścieżkami pięknej polszczyzny* – dedykowanej Pani Profesor, zredagowanej przez Jej uczennice.

Tom otwiera biografia prezentująca naukowe dokonania Jubilatki i Jej znaczący wkład w rozwój polskiego językoznawstwa. Imponujący wykaz ważniejszych publikacji odzwierciedla zainteresowania Pani Profesor, do których należą przede wszystkim: „1. zagadnienia integracji i świadomości językowej mieszkańców Pomorza Zachodniego, 2. analizy zjawisk leksykalno-semantycznych w polszczyźnie historycznej (od XVI w. do końca XIX w.), 3. zjawiska leksykalno-stylistyczne w języku utworów poetyckich Adama Mickiewicza i Leopolda Staffa” (s. 8). Wieloletnią działalność naukowo-dydaktyczną Profesor Mirosławy Białoskórskiej, połączoną ze zdolnościami organizacyjnymi, doceniają zarówno władze uczelni, jak i kolejne pokolenia młodych adeptów nauki (s. 9–11).

W księdze jubileuszowej zamieszczono 21 uszeregowanych alfabetycznie artykułów napisanych przez Przyjaciół – językoznawców z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Podejmowana problematyka dotyczy zagadnień z zakresu językoznawstwa historycznego, jak i synchronicznego.

Stanisław Bąba, w tekście *Janusowe oblicze czy janusowe oblicze?*, dokonuje rozstrzygnięć poprawnościowych istotnych z punktu widzenia współczesnych użytkowników polszczyzny. Autor konfrontuje „normę ortograficzną ze współczesnym uzusem frazeologicznym” przez odwołanie się do „lektury słowników ogólnych, słowników frazeologicznych i słownika paremiologicznego oraz wielkich (i niektórych małych) słowników ortograficznych” (s. 17). Całość uzupełniają dane statystyczne ze współczesnych wypowiedzi prasowych, artystycznych i naukowych. Na podstawie dogłębnej analizy podanych źródeł Stanisław Bąba postuluje wariantywność pisowni tytułowego frazeologizmu: *Janusowe oblicze // janusowe oblicze*.

Przykłady epistolografii miłosnej przełomu XIX i XX wieku odnajdziemy w listach W. S. Reymonta do Wandy Szczukowej i Wandy Toczyłowskiej (*Między konwenansami a autentyzmem uczuć, czyli Reymontowska pieśń na cześć miłości*). Dla Danuty Bienkowskiej teksty te są podstawą do opisu języka uczuć Reymonta, jak również źródłem wiedzy o samym autorze (s. 30). Jakkolwiek jest to język ekspresjonistyczny, zbliżający się do „wynaturzeń stylistycznych modernizmu” i sprawiający wrażenie „ściśle zharmonizowanego z przeżywanym uczuciem”, to jednocześnie „jest on jednak w dość dużym stopniu językiem wykreowanym, sztucznym – jego kształt to rezultat świadomej pracy nad nim nadawcy” (s. 38).

Aspekt składniowy związków idiomatycznych zawężony do zagadnienia konotacji pozycji podmiotowej (P) jest przedmiotem badań Małgorzaty Gębki-Wolak w artykule *Zwroty idiomatyczne w świetle kryterium konotacji podmiotowej*. Autorka dokonuje wnikliwej analizy „nieopisanego dotychczas właściwości składniowej tzw. zwrotów związku głównego, czyli zwrotów idiomatycznych zawierających podmiot-mianownik wyłącznie na poziomie składni wewnętrznej, jako komponent frazeologizmu”; drugim celem jest „wykazanie, że wykładnikiem pozycji P przy zwrotach idiomatycznych może być nie tylko jednoelementowy zbiór fraz (...), ale także zbiór wieloelementowy” (s. 41). Szczegółowy opis analizowanych przykładów nie tylko udowadnia postawione założenia, ale także stanowi „dodatkowy argument wspierający formułowaną w literaturze tezę o dwoistości natury frazeologizmów, które pomimo całościowego znaczenia na płaszczyźnie formalnej wykazują cechy charakterystyczne dla konstrukcji składniowych” (s. 51).

Skrupulatnej analizie pola *szarości* w tekstach S. Żeromskiego dokonała Kwiryna Handke w artykule *Pole semantyczne barwy szarej w twórczości Stefana Żeromskiego*. Autorka opisała i zinterpretowała występowanie barw z badanego pola w kolejności od najczęściej występującej *szarości* (ze szczególnym uwzględnieniem konotacji zawartych w jej symbolice), po rzadziej przywoływane przez pisarza w tej funkcji barwy: *siwą, burą, popielatą i stalową*. Taki rozkład barw determinuje ich występowanie w odniesieniu do: „człowieka, jego najbliższego otoczenia, świata zwierząt i roślin, topografii (ziemi i wody) oraz przestrzeni i czasu” (s. 59). Obszerne egzemplifikacja w każdej z wyodrębnionych grup pozwala prześledzić rozróżnione przez Kwirynę Handke dwie funkcje tekstowe barw – dokumentującą i kreującą (s. 53).

Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, w artykule *Przyczyny modyfikowania znaczeń związków frazeologicznych w tekstach współczesnej polszczyzny*, interesująco omawia przykłady frazeologizmów wyekscerpowanych z liczą-

nych źródeł (słowników, tekstów prasowych czy z Narodowego Korpusu Języka Polskiego) wraz z odwołaniami do ich genezy. Dokonana analiza faktów stanowi wyrazistą ilustrację zachodzących w języku zmian semantycznych, które według Autorki wynikają z „powodów aktualizacji spetryfikowanych połączeń słownych w nietradycyjnych znaczeniach” i polegają na: „zacieraniu się w pamięci mówiących genezy frazeologizmów, w nakładaniu się sensów frazeologizmów zbieżnych kształtowo, w defrazeologizacjach, w odżywianiu znaczeń dawnych i przestarzałych oraz w modyfikowaniu znaczeń związków uwarunkowanym ekspresywnie” (s. 97).

Pytanie o stopień użyteczności słownika języka autora w badaniu języka osobniczego stawia Dorota Kozaryn w tekście *Słownik języka autora – pomoc czy przeszkoda w badaniu idiolektu?*. Ocena, dokonana w kontekście cech „idealnego” słownika języka autora i w oparciu o prezentację możliwych ułatwień i utrudnień (wykazanych również na konkretnych słownikach), wskazuje, że „informacje przekazywane przez słownik autora zawsze wymagają uważnego czytelnika, czytelnika-specjalisty, zakładającego konieczność lektury krytycznej, przygotowanego do zderzenia się ze zgromadzonym materiałem” (s. 106).

Duża liczba rzeczowników odczasownikowych w wielkopolskich rotach sądowych skłoniła Zdzisławę Krążyńską do szczegółowych badań nad *Staropolskimi rzeczownikami odczasownikowymi z perspektywy składniowej. Na przykładzie wielkopolskich rot sądowych*. Z rozważań Autorki wynika, że „obecność tych rzeczowników w charakteryzowanym źródle to jeden z dowodów przemawiający za tym, że rotę sądową to nie zabytek reprezentujący średniowieczny styl praktyczny, jak chciał Zenon Klemensiewicz, lecz tekst odzwierciedlający kształtowanie się średniowiecznego języka urzędowego w odmianie prawniczej” (s. 107). Zdzisława Krążyńska omawia różnicowanie funkcjonalne wyekscerpowanych rzeczowników odczasownikowych i uwypukla ich rolę w średniowiecznych przeobrażeniach składniowych, zaś same rotę służą jako przykład ścierania się zjawisk archaicznych z nowymi w czasie przełomowym dla dziejów języka polskiego.

Wiersze Wacława Potockiego, będące „poetycką kroniką ówczesnego życia różnych stanów” (s. 121), wedle Władysławy Książek-Bryłowej „przesycone są emocjonalnością, a znaki ekspresywne bywają wyraziste” (s. 123). Zamieszczone w artykule (*O ekspresywności języka w wierszach Wacława Potockiego*) odniesienia do literatury naukowej nie tylko porządkują terminologię, ale też wskazują na pewne utrudnienia w kwalifikowaniu jednostek. Różnorodność środków językowych użytych przez Potockiego do nazywania i wyrażania emocji ilustrują przykłady pochodzące z dwu zbiorów: *Ogród, ale nieplewiony* i *Moralia*.

Artykuł *Czasowniki „odzwierzęce” w języku Adama Mickiewicza* odzwierciedla fascynację Tadeusza Lewaszkiewicza, a gromadzone od ponad dwudziestu lat cytaty zaowocują według deklaracji Autorki „w ciągu kilku najbliższych lat [pełnym opracowaniem] problematyki czasowników „odzwierzęcych” w historii języka polskiego” (s. 132). Podstawę materiałową w analizowanym tu artykule stanowi *Słownik języka Adama Mickiewicza*, z którego wybrano 36 jednostek wyrazowych, a następnie zestawiono je ze *Słownikiem języka polskiego* S. B. Lindego.

Artykuł *Językowa kreacja Kozaka w Ogniem i mieczem Henryka Sienkiewicza. Część II. Uwarunkowania geograficzne* stanowi kontynuację podjętego przez Leonardę Mariak zadania prezentacji „obrazu rzeczywistości kozackiej w powieści” autora Trylogii. Autorka, uprzednio skupiwszy się na „sposobach prezentacji przedstawicieli społeczności kozackiej”, tym razem omawia niezwykle „bogaty i zróżnicowany repertuar geograficznych nazw własnych” (s. 137) z uwzględnieniem pełnionych przez nie funkcji i znaczenia dla fabuły utworu.

Ewa Pajewska, w artykule *Słowniki dwujęzyczne jako źródło badań nad historycznym i gospodarczym słownictwem specjalistycznym (na przykładzie Kapesního slovníka česko-polského / Kieszonkowego Słownika czesko-polskiego Franciszka Alojzego Hory)*, sięga po ten mało znany w Polsce słownik w celu zbadania „historycznego słownictwa specjalistycznego z zakresu gospodarki” (s. 159). Przybliżenie sylwetki F. A. Hory i analiza znaczeniowa wyekscerpowanego materiału „pozwala na wskazanie preferencji autora zajmującego się nauczaniem języka polskiego i tłumaczeniem literatury polskiej” (s. 164) i daje obraz poziomu gospodarczego na ziemiach czeskich i polskich. Autorka dowodzi tym samym użyteczności słowników dwujęzycznych „jako dodatkowego źródła analizy słownictwa, szczególnie historycznego”, wskazuje jednocześnie na rzadkie wykorzystanie tego źródła przez polskich językoznawców.

Alicja Pihan-Kijasowa odnosi się do problemu normalizacji języków słowiańskich, a ściślej do języka polskiego XVII wieku, który „długo pozostawał na marginesie badań historycznojęzykowych” (s. 167), co pokazują przywołane w artykule *Stan badań nad normalizacją literackiej polszczyzny XVII wieku w zakresie fonetyki i fleksji imiennej. Zarys problematyki oceny polszczyzny tego okresu*. Mimo konieczności ograniczenia materiału egzemplifikacyjnego, szczegółowo omówione zjawiska dowodzą „sporej już normalizacji literackiej polszczyzny XVII wieku” (s. 182). Ponadto przeprowadzone „wywody jasno ukazały problem w odniesieniu do XVII wieku słabo dotychczas opracowany, mianowicie udział regionów w kształtowaniu norm językowych i regionalnie zróżnicowane tempo przebiegu normalizacji ówczesnej. Jest to zagadnienie trudne do odtworzenia na pod-

stawie dotychczasowych opracowań. Wymaga więc dalszych szczegółowych badań statystycznych ogarniających cały system językowy” (s. 182).

Przywołana w artykule *Świat przyrody w gwarze miejskiej Poznania* bogata bibliografia prac dotyczących słownictwa związanego ze światem przyrody unaocznia skalę zainteresowania wspomnianym zagadnieniem. Autorki tekstu – Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska – zauważają, że „flora, fauna i przyroda nieożywiona rzadziej (...) wpisują się w pejzaż miast” (s. 187), co skłoniło je do prześledzenia obecności słownictwa przyrodniczego w poznańskiej gwarze miejskiej. Prawie 200 jednostek wybranych ze *Słownika gwary miejskiej Poznania* układa się w „kilka wyraźnie rozłącznych pól semantycznych” (s. 188), których charakterystyka stanowi zasadniczą treść podjętych rozważań.

W tekście *Konotacje nazw kamieni szlachetnych w poezji Marii Pawalikowskiej-Jasnorzewskiej* Joanna Rychter pochyla się nad szczegółem warsztatu pisarskiego poetki. Wybrane do analizy siedemnaście nazw kamieni szlachetnych zostało przejrzysto omówione w „grupach semantycznych ustalonych ze względu na barwę, którą oddają” (s. 202). Autorka wskazuje na sposoby wzbogacania przez poetkę repertuaru nazw barw poprzez zastępowanie ich nazwami kamieni szlachetnych, co wpływa dodatkowo na poetyzację języka wierszy i służy do barwnej kreacji elementów przyrody nieożywionej, przedstawicieli flory i fauny, a także części ciała ludzkiego.

Kreacją elementów świata przyrody w poezji zajęła się Adrianna Seniów w artykule *Funkcje stylistyczne motywów kwiatowych w lirykach miłosnych Juliana Tuwima*. Autorka przeprowadziła analizę semantyczno-stylistyczną „w obrębie dwóch kategorii znaczeniowych, czyli: 1. Nazwy kwiatów w metaforze uczuć, 2. Nazwy kwiatów w symbolice ciała” (s. 226). Na przykładzie 46 wierszy miłosnych, wybranych ze wszystkich zbiorów poetyckich Tuwima, nie tylko przybliżyła czytelnikom symboliczne znaczenie przywoływanych w tekstach roślin, ale opisała również różnorodne środki artystycznego obrazowania, „za pomocą których poeta wprowadził w tekst motywy kwiatowe” (s. 226).

Elżbieta Skorupska-Raczyńska zajęła się w artykule *Idiomy, frazesy i paremie w Nad Niemnem Elizy Orzeszkowej* rolą frazeologizmów i przysłów w polskiej powieści realistycznej oraz wskazaniem na „ich funkcję i kształt w opisującej fragment losów polskiego społeczeństwa w decydującym historycznie dla niego momencie XIX-wiecznej epopei *Nad Niemnem* E. Orzeszkowej” (s. 244). Funkcjonalne przyporządkowanie wyekscerpowanych związków frazeologicznych „szeroko pojętym relacjom społecznym, etyce i moralności, rzadziej sferom innym, jak wiara i miłość” (s. 245) zajmuje pierwszą część artykułu. W drugiej części Autorki zajęła formalna analiza frazeologizmów, wśród których wyróżnione zostały cytaty, adaptacje oraz trawestacje.

Encyklopedyczny charakter języka *Informacji matematycznej* jezuitę Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku pozwolił Agnieszce Szczauś w artykule *Naukowy obraz Słońca w Informacji matematycznej Wojciecha Bystrzonowskiego (1749 r.)* na konfrontację naukowego obrazu Słońca z obrazem potocznym (s. 257). W tym „obszernym kompendium popularyzatorskim (...) obraz Słońca przedstawiony jest zgodnie z ówczesnym stanowiskiem Kościoła” (s. 258) i w celu jego wyłonienia Autorka: „1. wydziela wyrazy i wyrażenia nazywające Słońce; 2. śledzi określenia charakteryzujące Słońce: jego miejsce we wszechświecie; wygląd i budowę Słońca; właściwości związane z wydzielaniem światła i ciepła oraz z ruchem; 3. wskazuje derywaty wywodzące się od nazwy Słońce” (s. 259).

Jubileusz Profesor Mirosławy Białoskórskiej zainspirował dwie kolejne Autorki do podzielenia się uwagami na temat przyjaźni i przyjaciela (Małgorzata Świąćicka, *Refleksje językoznawcze o przyjaźni i przyjacielu*) oraz na temat trzech imion (Elżbieta Umińska-Tytoń, *O imionach typu Ada, Lena, Mira*). Małgorzata Świąćicka dokonuje zwięzłego przeglądu naukowego obrazu pojęcia *przyjaźń*, by szczegółowo opisać jego potoczne wyobrażenie, które wylania się z wypowiedzi uczniowskich na omawiany temat. Autorka zauważa, że „uczniowskie sposoby objaśniania znaczenia wyrazu *przyjaźń* wpisują się w polisemiczne słownikowe definicje” (s. 279) oraz wskazuje na „istotny składnik struktury znaczeniowej przyjaźni w wypowiedziach uczniowskich [jakim jest] kategoria uczuć jej towarzyszących, tak afektów, jak i postaw emocjonalnych” (s. 281).

Elżbieta Umińska-Tytoń, na przykładzie imion *Ada, Lena, Mira*, pokazuje, jak obecnie „wzbogaca się repertuar imion metrykalnych” (s. 292) przez postrzeganie skróconych imion żeńskich jako samodzielnych. Dokonawszy zestawienia omawianych imion ze *Słownikiem imion współcześnie w Polsce używanych* Kazimierza Rymuta, Autorka przekonująco i rzeczowo opisuje przyczyny badanego zjawiska.

Maria Wojtak dokonuje wnikliwej „wielopłaszczyznowej charakterystyki pojedynczego tekstu realizującego reguły gatunkowe” (s. 293) na przykładzie modlitewnika *Moje spotkania z Jezusem. Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej*. Celem artykułu jest ustalenie, „którą z form realizacyjnych reprezentuje ów tekst” (s. 293). Zestawienie cech tradycyjnego modlitewnika z analizowaną książeczką do nabożeństwa pokazuje osobliwości tej ostatniej, wynikające z jej przeznaczenia: „ma [ona] być najpierw pomocą w sprawowaniu praktyk religijnych przez dzieci, a potem już tylko pamiętką I Komunii Świętej. Te komunikacyjne uwarunkowania sprawiają, że modli-

tewnik odbiega od klasyki przeznaczonej dla dorosłych, a wykazuje duży stopień pokrewieństwa z innymi modlitewnikami adresowanymi do dzieci” (s. 306).

Nieobecność wyrazu *kompatura* w naukowej literaturze historycznojęzykowej zauważa Bogdan Walczak w tekście zamykającym tom jubileuszowy – *O pewnym zapomnianym latynizmie (kompatura)*. Autor przywołuje historię tego zapożyczenia w polszczyźnie, jego odnotowania w źródłach leksykograficznych i wyrazy etymologicznie spokrewnione z *kompatura*.

Podjęta przez autorów problematyka nie tylko koresponduje z zainteresowaniami naukowymi Jubilatki, ale też stanowi godne uwagi nawiązanie do kolejnego, XI już, tomu *Studiów Językoznawczych*.

Ksenia Małgorzata Olkowska

Vera Mitrinović, *Południe-Północ. Serbsko-polskie paralele językowe*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, ss. 359.

Autorka zamieściła w książce 20 artykułów w trzech działach tematycznych: I. *Z problematyki przyimkowo-przedrostkowej* (On an apparent correspondence: adjectives of the type *przepiękny*, *przesławny* in Polish and their counterparts in Serbo-Croatian, s. 17–26; Polski prefiks czasownikowy *pre-* a serbskie/chorwackie *pre-* i *pro-* (Próba konfrontacji), s. 27–40; Функционирование глаголов движения с приставками *до-* и *при-* в русском языке в сопоставлении с эквивалентными и приставочными глаголами в польском и сербо-хорватском языках, s. 41–54; K slovensko-severnoslovanskim jezikovnim vzporednicam, stikom in zvezam (razvrstitev predpon *do-* in *pri-* ob glagolih premikanja), s. 55–80; O polisemii przyimków w świetle konfrontacji polsko-serbskiej (polski przyimek *przez* i serbskie *preko* i *kroz*), s. 81–129); II. *Wokół serbsko-polskich rozbieżności w realizacji struktur gramatycznych* (Fonctionnement de l’aspect dans les verbes d’emprunt en polonais et en serbo-croate, s. 133–145; The Pluperfect (Serbo-Croatian and the North Slavonic parallels), s. 147–165; Uwagi o serbskich/chorwackich i polskich relatorach posesywnych *čiji/czyj* i *koji/który*, s. 167–176; Zaimki 3. osoby w funkcji anaforycznej w serbskim, polskim i rosyjskim tekście narracyjnym, s. 177–183; O nekim особеностима српског компаратива (у светлу ситуације у другим словенским језицима), s. 185–206; Najnowsze tendencje w zakresie akomodacji aspektowej internacjonalizmów czasownikowych w języku serbskim i polskim, s. 207–217); III. *Z pragmatyki form werbalnych jako środka budowy tekstu narracyjnego* (O итеративном кондиционалу у делима Иве Андрића – у оригиналу и польским, руским и енглеским преводима, s. 221–233; Неколико запажања о плусквм-перфекту као средству стилизације текста у *Сеобам* Милоша Црњанског (у оригиналу и польском преводу дела), s. 235–245; Neka zapažanja o srpskohrvatskom aoristu kao prevodnom ekvivalentu poljskog opšteg preterita u narativnom tekstu, s. 247–264; Еквиваленти општег претерита польског и руског језика у савременом српском наративном тексту (статус и функције простих претерита као пандана польских и руских облика прошлог времена у најновијим српским преводима), s. 265–281; Analiza tekstu narracyjnego jako zabieg glottodydaktyczny (na materiale incipitów serbskich i polskich utworów literackich), s. 283–293; Wariantywnie użycie form temporalnych czasownika jako chwyt stylistyczny w opowiadaniu Iva Andrića *Wakacje na południu*. Porównanie oryginału i przekładów polskiego i francuskiego, s. 295–310); IV. *Z problematyki nauczania języków słowiańskich* (O trudnościach studentów belgradzkich w przyswajaniu wymowy polskiej, s. 313–324; Конфронтативни приступ изучавању польског језика на веоградској полонистици – традиције и перспективе, s. 325–337; Serbsko-macedońskie interferencje językowe – widziane oczyma polonisty, s. 339–356).

W tym miejscu omówię tylko 8 artykułów, które uważam za szczególnie interesujące.

Celem artykułu *Polski prefiks czasownikowy pre- a serbskie/chorwackie pre- i pro- (Próba konfrontacji)* jest przedstawienie i porównanie prasłowiańskich kontynuantów przedrostków czasownikowych *per-* i *pro-* w języku polskim i serbskim/chorwackim. Zarówno pierwszy, jak i drugi przedrostek zachował się w języku serbskim/chorwackim: w formie zmienionej *pre-* i niezmienionej *pro-*. Natomiast w języku polskim przedrostkiem tym odpowiada jeden przedrostek *pre-*. Autorka omawia różnice znaczeniowe, które implikuje dany prefiks w języku polskim oraz serbsko-chorwackim. Porównanie znaczenia polskiego *pre-* i serbsko-chorwackich *pre-*, *pro-* dowiodło, że formalne zróżnicowanie przedrostków serbskich/chorwackich umożliwia im pełnienie większej liczby funkcji niż pełni polski jednolity przedrostek *pre-*.